



Średniowieczne *clausulae* różańcowe i ich teologiczna treść

Medieval Clausulae of Rosary and Their Theological Content

JANUSZ LEKAN 

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, janusz.lekan@kul.pl

Streszczenie: Celem tej refleksji teologicznej jest skupienie się na jednej z form kultu maryjnego, jaką jest różaniec. Modlitwa ta, znana od wieków, posiada bogate znaczenie teologiczne – wprowadza w misterium zbawienia (doktryna) i stanowi rodzaj modlitwy medytacyjnej (duchowość). Jest modlitwą, która potrzebuje również odnowy, do czego zachęca papież Paweł VI w adhortacji *Marialis cultus*. Jedną z dróg odnowy tej modlitwy mogą stać się średniowieczne formy klauzuli różańcowych. Zanim jednak zostanie ukazany historyczny i teologiczny kontekst jej powstania, trzeba wskazać na naturę kultu maryjnego i jego miejsce w pobożności chrześcijańskiej. Po omówieniu kontekstu historyczno-teologicznego powstawania klauzul i roli Dominika z Prus w tym procesie, zechcemy podkreślić aktualność tej modlitwy, wskazując na jej bogactwo teologiczne – wartość biblijną i kontemplacyjną. Różaniec klauzulowy ma również wartość ekumeniczną, gdyż ta forma modlitwy posiada ściśle biblijne korzenie, zawiera bowiem *Pozdrowienie anielskie*, opisane w Ewangelii św. Łukasza i odniesienie do tajemnic zbawienia dokonanego przez Jezusa Chrystusa. Jest także odpowiedzią na modę medytacji religii Wschodu.

Słowa kluczowe: Chrystus, Maryja, różaniec, kult maryjny, Dominik z Prus, Adolf z Essen, klauzule, kontemplacja, *Marialis cultus*

Abstract: This theological reflection focuses on one form of Marian devotion, the Rosary. This prayer, which has been known for centuries, has a deep theological meaning: it introduces the mysteries of salvation (doctrine) and is a form of meditative prayer (spirituality). As a prayer, it also needs renewal, as encouraged by Pope Paul VI in his exhortation *Marialis cultus*. The medieval forms of Clausular Rosary could become a way of renewing this prayer. However, before the historical and theological context of its origin is shown, it is necessary to point out the nature of Marian devotion and its place in Christian piety. After discussing the historical and theological context of how the clausulae were formed and the role of Dominic of Prussia in this process, the actuality of this prayer shall be emphasised by pointing out its theological richness: its biblical and contemplative value. The Clausular Rosary also has ecumenical value, since this form of prayer has strictly biblical roots: it contains the Angelic Salutation described in the Gospel of St. Luke and a reference to the mysteries of salvation accomplished by Jesus Christ. It is also a response to the popularity of meditation in the spirit of Eastern religions.

Keywords: Christ, Mary, Rosary, Marian devotion, Dominic of Prussia, Adolf of Essen, clausulae, contemplation, *Marialis Cultus*

Jedną z najbardziej rozpowszechnionych form kultu maryjnego jest modlitwa różańcowa. Znajduje ona wielu zwolenników, ale również przeciwników, którzy próbują udowodnić, że ten rodzaj modlitwy zbyt skłania człowieka wiary na osobie Matki Bożej, natomiast zaciemnia relację z jedynym Pośrednikiem naszego zbawienia, Jezusem Chrystusem.

Dla właściwej oceny tej modlitwy konieczne jest, aby spojrzeć na nią w perspektywie całości aktu kultu chrześcijańskiego. Człowiek jako *homo religiosus* realizuje się w akcie religijnym tylko wtedy, gdy angażuje się cały, ze wszystkimi władzami psychicznymi jednocześnie. Owe władze pełnią w przeżyciu aktu religijnego określone funkcje. Władze poznawcze przygotowują powstanie aktu religijnego i kontrolują jego przebieg. Władze wolitywne i afektywne decydują o jego zaistnieniu, jakości, intensywności i dynamice. Tak więc jest to dzieło całej ludzkiej osoby. Konstytutywnym elementem jest zaś intencjonalność aktu religijnego, czyli otwarcie i ukierunkowanie na rzeczywistość pozapodmiotową – przez nawiązanie wewnętrznej łączności człowieka z przedmiotem aktu – Bogiem (Swend 2002, 41).

Modlitwa różańcowa, szeroko znana od czasów średniowiecza, przechodziła różne stopnie rozwoju i obecności w kulcie chrześcijańskim. Jednym z najważniejszych momentów tej historii było powstanie w XV wieku tzw. *clausulae* różańcowych. Zawierały w sobie treści w pełni biblijne, przez co czyniły tę modlitwę wyrazem kontemplacji tajemnic naszego zbawienia. Również z punktu widzenia istoty aktu religijnego pozwalały angażować wszystkie akty człowieka jako jego podmiotu. Stawały się konkretnym sposobem przejścia z monotonii modlitwy *Ave Maria* do medytowania tajemnic Chrystusa. Jaką rolę mogłyby spełnić w dzisiejszych formach kultu maryjnego?

1. Potrzeba odnowy kultu maryjnego

W tym roku przypada pięćdziesiąta rocznica wydania adhortacji papieża Pawła VI o odnowie kultu maryjnego *Marialis cultus*, dokumentu, który jest mało znany i nie znajduje takiego zastosowania w różnych formach pobożności maryjnej, jakie mieć powinien. Podtytuł adhortacji: *O należyтым kształtowaniu i rozwijaniu kultu Najświętszej Maryi Panny*, wskazuje na cel jej powstania.

Od wieków właściwy rozwój kultu i pobożności maryjnej leży na sercu kolejnych papieży. W swoim przesłaniu do Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej papież Franciszek podkreślał, iż „pobożność maryjna jest dziedzictwem religijno-kulturalnym, które trzeba zachować w jego oryginalnym brzmieniu, oczyszczając z różnych nałożonych struktur czy uwarunkowań, które nie odpowiadają ewangelicznym kryteriom sprawiedliwości, uczciwości i solidarności. Dlatego koniecznym jest, by styl form pobożności maryjnej był zgodny z przesłaniem Ewangelii i nauczaniem Kościoła” (Francisco 2021).

Kult maryjny pojawił się w Kościele dopiero po kulcie męczenników i wyznawców wiary. Tyle mówią zewnętrzne świadectwa historyczne. Nie znamy porównań serca pierwszych dziesięć lat, a jednym z najstarszych świadectw jest

modlitwa *Sub tuum praesidium*, której powstanie, jak się uważa, sięga III wieku¹. Rozwój kultu maryjnego zawsze był inspirowany przez konkretne odniesienia do Nowego Testamentu. Ewangelie dzieciństwa Jezusa to wielka karta katolickiej nauki maryjnej i jednocześnie kultu maryjnego (Scheffczyk 2004, 233–36).

Znamienne są w tym temacie słowa protestanckiego badacza historii dogmatów, który wskazuje na biblijny fundament kultu maryjnego: „Łukasz stworzył tu po mistrzowsku obraz maryjny, który wyposażył w prawie wszystkie ważne cechy kultu maryjnego, jaki rozwinął się na przestrzeni setek lat. Jeszcze zanim doszło do teologicznego sformułowania określenia <Theotokos>, czyli Tej, która wydała na świat Boga, Łukasz posłużył się sformułowaniem <He Mater tou Kyriou> czyli <Matka Pana> (1, 43), które w Ewangelii wypowiada Elżbieta” (Delius 1963, 26).

Choć jest niewiele tekstów nowotestamentowych wprost odnoszących się do osoby Maryi, to ich występowanie dowodzi, że oddawanie czci Matce Bożej nie jest duchowi Nowego Testamentu czymś nieznanym lub obcym, lecz że zajmuje w nim jak najbardziej uzasadnione miejsce. Są one potwierdzeniem, iż ślady kiełkowania dużo później rozwiniętego kultu maryjnego są czasowo dużo wcześniejsze niż jakiegokolwiek innego kultu świętych.

Wolfgang Beinert zauważa zmianę akcentów w sprawowaniu kultu maryjnego w przeciągu wieków. Jego zdaniem epoka ojców Kościoła charakteryzowała się stopniowym odkrywaniem znaczenia Maryi w ramach centralnej tajemnicy wcielenia drugiej Osoby Boskiej. To oznacza, iż perspektywa pierwszych wieków jest ukierunkowana historiozabawczo. W średniowieczu następuje brzemienność w skutki zmiana. Uwaga kieruje się coraz bardziej na rolę Maryi w dziele odkupienia. Z Matki Chrystusa staje się Ona Jego partnerką. W związku z tym ludzie chcą coraz więcej wiedzieć o Jej osobie, o Jej życiu. Człowiek średniowieczny, bardzo uczulony na punkcie zbawienia swej duszy, zwraca się do Maryi jako Orędowniczki, Matki i Wspomożycielki. Powstaje rozległy nurt pobożności maryjnej. Ma on te same cechy, które znamionują świadomość religijną średniowiecza w ogóle. Są to: silna indywidualizacja, uduchowienie o charakterze emocjonalnym oraz moralizujące zabarwienie prawd wiary (Beinert 1993, 44–45).

Kult Maryi nie pozostał bez wpływu na mariologię. To był jeden z głównych impulsów sformułowania dwu ostatnich dogmatów wiary (niepokalane poczęcie i wniebowzięcie). Sobór Watykański II dokonał przestawienia akcentów w rozwoju kultu maryjnego. Wskazał chrześcijaninowi Maryję jako wzór do naśladowania w wierze, ale także jako niezawodną nadzieję i pomoc w walce o wierność Chrystusowi, jako wzór współpracy z łaską Bożą: jest nam Matką w porządku łaski (KK 61). W ten sposób sobór potwierdził przejście od mariologii podręcznikowej do mariologii

¹ Choć dziś nie brak opinii, iż w świetle najnowszych badań paleograficznych należy przesunąć ten czas na VI/VII, a nawet VIII/IX wiek (Hans Förster, Theodore de Bruyns, Arne Effenberger) (por. Towarek 2021, 239–68).

historiozbawczej, od mariologii odizolowanej i istniejącej dla samej siebie, do mariologii będącej w relacji z całością danych Objawienia.

Recepcja soborowej wizji Maryi w tajemnicy Chrystusa i Kościoła nie zawsze przynosiła oczekiwane owoce w praktyce życia chrześcijańskiego. Nadal obecny był tzw. nurt „maksymalistyczny”, zgodny z wiekową zasadą „de Maria nunquam satis”. Ale coraz mocniej zaznaczał się nurt „minimalistyczny”, widzący w kulcie maryjnym nawet zagrożenie dla chrześcijaństwa. Niewątpliwie na zjawisko posoborowego rozwoju kultu maryjnego trzeba spojrzeć realnie. W takim świetle widziany jest również kryzys w mariologii i kulcie maryjnym. Jak zauważył Czesław S. Bartnik: „w II połowie XX w., wraz z głębokimi przeobrażeniami chrześcijaństwa, przyszedł kryzys w mariologii i w życiu maryjnym, chociaż ma on jednocześnie pewne cechy kryzysu oczyszczenia i kryzysu wzrostu” (2003, 271). W tej perspektywie trzeba również spojrzeć na adhortację *Marialis cultus*, która ukazuje konkretne ścieżki właściwego rozwoju kultu Bogurodzicy (MC 56).

Autentyczna i gruntowna refleksja o wierze musi obejmować sobą Maryję. Wiara chrześcijańska to nie ideologia, lecz przyjęcie dziejącego się w historii Bożego zbawienia. A skoro tak, to wszelka teologia winna mówić o Maryi, to wszelka duchowość winna być Nią naznaczona, to chrześcijańska egzystencja winna być maryjna. Nie można bowiem być w Chrystusie, jeśli nie akceptuje się całego dzieła Chrystusa. Najwyższym zaś urzeczywistnieniem Jego dzieła odkupienia jest Maryja. Pobożność chrystologiczna i maryjna nie pozostają względem siebie w konkurencji. Z teologicznego mówienia o Maryi wynika potrzeba Jej kultu. Leży on w samej naturze kultu chrześcijańskiego (MC 56). Zdaniem Beinerta istnieje kryterium pozwalające ocenić, czy cześć oddawana Maryi jest właściwa: powinna ona prowadzić do kontemplacji i chwały Trójjedynego Boga (Beinert 1993, 111–12).

Pobożność chrześcijańska łączy w sobie kierunek wertykalny z horyzontalnym. Wyznacza go jedno przykazanie miłości – najpierw Boga, a potem bliźniego, w takiej kolejności, ale zawsze razem. Jezus przestrzega w Ewangelii przed zredukowaniem wiary do zewnętrznych praktyk (por. Mk 7,1–13). One zawsze będą, bo wiara potrzebuje zewnętrznego wyrazu – indywidualnie i wspólnotowo. O co więc chodzi Jezusowi, gdy odrzuca namnożone przepisy rytualne swojej religii? Może o to, aby była jedność litery i ducha, aby one oddawały prawdę o realności Boga i Jego obecności pośród nas. Znajduje to swój wyraz w rytuałach, ale przede wszystkim w daniu Bogu takiego miejsca w naszym życiu, jakie Mu się należy.

Jedną z konkretnych form tej pobożności jest modlitwa różańcowa. Wraz ze zmianami kulturowymi, w tym ludzkiej mentalności, domaga się ona odnowy. Do tego zachęca papież Paweł VI w swojej maryjnej adhortacji: „Chcemy obecnie, Czcigodni Bracia, zatrzymać się nieco przy odnowie tej pobożnej modlitwy, która została nazwana «streszczeniem całej Ewangelii» mianowicie przy Koronce albo Różańcu Najświętszej Maryi Panny” (MC 42). Papież wskazuje na konkretne ścieżki tej odnowy. Taką też konkretną formą mógłby być powrót do wypracowanych w ciągu

dziejów chrześcijaństwa metod modlitwy różańcowej, które dziś wydają się być zasadniczo zapomniane. Czy w ten zamiar może wpisać się powrót do średniowiecznego różańca z klauzulami?

2. Średniowieczne klauzule różańcowe

2.1. Tło powstania formy modlitwy różańcowej

Jak wyglądała pobożność w epoce średniowiecza (Chélini 1995; Szulc 2007) i jakim przeobrażeniom podlegała? Najpierw trzeba wspomnieć o tzw. pobożności Jezusowej – *oratio ad Christum*. Pobożność ta była wyrazem wzrostu kultu człowieczeństwa Chrystusa (Słomka 2002, 376–77; Górski 1986, 49). Pojawiła się ona w XI wieku, a jej inicjatorem był Johannes ven Fécamp (†1078), opat klasztoru benedyktyńskiego w Fécamp w Normandii. Zalecał on medytacyjne pochylanie się nad wydarzeniami opisanymi w Ewangelii. Jak podaje Wincenty Łaszewski, w stworzonej przez niego szkole duchowości pojawił się schemat rozważań: rozważano życie Zbawiciela od sceny „Zwiastowania” do sceny „Spotkanie [Jezusa zmartwychwstałego] z Marią Magdaleną”. To *oratio ad Christum cum recordatione beneficiorum eius* [modlitwa do Chrystusa z przywoływaniem jego dobrych dzieł] miała być tak prowadzona, by w modlącym się budziło się raz po raz zdumienie i wdzięczność (*cum magna admiratione volvo et revolve*). Tradycja ta, wsparta autorytetem św. Bernarda z Clairvaux (†1153), osiągnęła swój szczyt w wieku XIII – w czasach św. Franciszka (†1226) i Dominika (†1221) (Łaszewski 2016, 70–73). Zanim wytworzy się *devotio moderna*², do epoki franciszkańsko-dominikańskiej *oratio ad Christum* będzie stanowić równoległy nurt pobożności dla *pietas mariana*. Przez sto lat duchowość maryjna i „pobożność Jezusowa” biegły równoległym torem. Nie było jednak formy, która byłaby czymś w rodzaju złączenia rozważań życia Jezusa Chrystusa z modlitwą maryjną (Łaszewski 2016, 71).

Sama zaś modlitwa znanego dziś *Pozdrowienia Anielskiego* nie była jeszcze ukształtowana w takiej postaci, jaką dziś znamy. Ten proces powstawania dzisiejszej formy tej modlitwy można podzielić na dwa etapy. Przez wiele wieków modlitwa *Zdrowaś Maryjo* było dokładnym powtórzeniem pozdrowienia Gabriela i Elżbiety z Ewangelii św. Łukasza. W swojej istocie skupiała się na Jezusie, gdyż mówiła o wcieleniu Syna Bożego. Na przełomie XIII i XIV wieku uzupełniono tę formułę jednym słowem: Jezus³. To znacznie ubogaciło tę modlitwę, która rozpo-

² Jednym z elementów *devotio moderna* stanie się „dążenie do duchowej, wewnętrznej odnowy wszystkich członków *societatis christianae*, inspirowane również przez elity intelektualne i religijne późnośredniowiecznej Europy. [...] Będzie charakteryzującym się dążeniem do pogłębienia życia wewnętrznego i będącym paralelnym kierunkiem dla *via moderna* w filozofii tego okresu i nowej teologii” (Szulc 2007, 34).

³ Jak zauważa Łaszewski (2016, 79), „Proces uzupełnienia *Ave* o imię Jezus rozpoczął się w XIII wieku w klasztorze sióstr cysterek w Hefcie – centrum mistyki niemieckiej tamtej epoki. Żyły w nim wówczas

czyna się od wezwania imienia Maryi, a na jej szczycie umieszczone jest imię Jezus. Średniowieczni święci uczyli, że widać tu ruch wznoszący: od Maryi do Chrystusa. Drugi etap uzupełnienia modlitwy *Ave Maria* związany jest z licznymi epidemiami dżumy, jakie miały miejsce w Europie w 2. poł. XIV wieku. Szacuje się, iż wówczas choroba ta zabiła jedną trzecią populacji. W czasach zarazy ludzie upodobali sobie szczególnie pobożność maryjną. Do słów anioła dodano „święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen”. Nie wiadomo, kto był autorem tych słów. Szybko stała się modlitwą powszechną, adekwatną do czasu niepewności – zarazy (Łaszewski 2016, 127–32).

2.2. Powstanie klauzul różańcowych

Zanim jednak modlitwa *Ave Maria* osiągnęła znany nam dziś kształt, czyli nim została dodana druga część, pojawił się nowy sposób posługiwania się tą modlitwą – różaniec z klauzulami. Za pierwszą zapowiedź powstania *clausulae rosarium* można uznać pojawienie się w XI i XII wieku modlitewników na cześć Matki Bożej, które nosiły nazwę *Rosarium*. Ten „ogród różany” składał się zwykle z pięćdziesięciu strof, które mówiły o życiu Maryi (Łaszewski 2016, 81–86).

Zdaniem Karla Josepha Klinkhammera (1972, 193–94), który bardzo dokładnie przebadał historię powstania klauzul, najstarsze świadectwo pięćdziesięciu *Ave Maria* pochodzi od biskupa Caesariusza von Heisterbacha (1180–1240)⁴. Cytuje go Dominik z Prus w swoim *Corona gemmarum* BMV. Około roku 1400 w rejonie Kolonii pojawiały się na wzór brewiarzy modlitewniki dla świeckich, a w nich różaniec pięćdziesięciu *Ave Maria* jako kolejna forma modlitwy rozpowszechniona wśród ludu Bożego. Nie były one odmawiane mechanicznie. Jak wskazują nabożeństwa z późniejszego okresu modlono się nimi na sposób kontemplacji: służyły do wycieszenia modlących się i jako forma wspólnej modlitwy, gdzie przynajmniej na początku tworzone czasową krótką przerwę na konkretne tematyczne rozważanie.

Ten sposób modlitwy posiadał wtedy trzy formy. Pierwszą i najbardziej rozpowszechnioną formą było osobiste uczestniczenie w cierpieniach Maryi pod krzyżem – modlitwa ta tworzyła drogę do jeszcze głębszego rozumienia tajemnicy odkupienia. Na drugą formę wskazuje Klinkhammer, cytując dokument z 1475 roku z klasztoru sióstr augustynek w Kolonii, gdzie modlitwa ta rozpoczynała się od rozważania męki na krzyżu aż po przebicie boku Pana Jezusa. Dopiero wtedy rozważana była męka Pana i współcierpienie Jego Matki, a następnie przychodził czas na wypowiedzenie własnych potrzeb i cierpień. Modlitwa ta była żywą, obrazową teologią

św. Mechtylda z Hackeborn (†1399) i św. Gertruda Wielka (†1301/02). Modlitwę *Ave Maria* uważały one za modlitwę skierowaną ku Chrystusowi i na nim skupioną. Np. Gertruda miała w zwyczaju po słowach *benedictus fructus ventris tui* dodawać: *Jesus, splendor paternae claritatis et figura substantiae eius* (jasność chwały Ojca i odbicie Jego istoty)”.

⁴ Zawarł je w swoim dziele *Dialogus miraculorum* B.M.V.

o udziale Maryi w dziele zbawienia dokonanego przez Chrystusa, a przez to i o Jej udziale w życiu modlących się, których łączy w duchowej osobistej wymianie, tak jak to widzimy w pismach św. Mechtyldy von Hackeborn (Łaszewski 2016, 115–17). Modlitwa kończy się spojrzeniem na relację Maryi z Trójcą Świętą (Klinkhammer 1972, 195–96)⁵. Trzecią formą modlitwy pięćdziesięciu *Ave Maria* Klinkhammer odnalazł w modlitewnikach z Essen, które są trochę późniejsze niż poprzednie. Tutaj rozważanie wychodzi od znaczenia *Ave Maria*, czyli od Wcielenia jako „Tak Boga do ludzi” i jako „Tak Maryi na ten Boży plan”. Te słowa będą używane do stosownej odpowiedzi Bogu przez modlących się ludzi. Tworzą one prostą formę osobistego oddania się Bogu przez Maryję, czy bardziej trafnie, formę „wymiany”, która tak wyraźnie nie występuje ani w pierwszej, ani w drugiej formie „pięćdziesiątek” (Klinkhammer 1972, 196–97).

Te ostatnie modlitewniki i zawarte w nich formy odmawiania pięćdziesięciu *Ave Maria* mogły wpłynąć na powstanie *Rosengertlin* Adolfa z Essen⁶. W pierwszej części wyjaśnia tekst biblijny *Ave Maria*, a następnie słowo „Maria”, do każdej z liter imienia dodając dopowiedzenie: 1) która poczęła Jezusa; 2) która Go urodziła; 3) który powstał z martwych; 4) który wstąpił do nieba; 5) który na Nią w niebie oczekiwał i aniołowie się ucieszyli. Nazywana jest pięcioma radościami Maryi⁷. W kolejnych częściach rozważa inne sceny ewangeliczne z życia Jezusa. Skrócona łacińska wersja „*Rosengertlin*” powstała w klasztorze kartuzów koło Arnheim, prawdopodobnie w roku 1434, i nosiła nazwę „*De commendatione Rosarii*”⁸. Po śmierci Adolfa z Essen ukazało się dzieło *Zwanzig-Exempel*, napisane przez jego ucznia – Dominika z Prus. Wydaje się, że powstało ono na bazie zebranych przez niego dzieł Adolfa. Dominik dołączył do tego inne dzieło Adolfa *Rosenkranz-Visionen* i jako jedną książkę rozesłał po okolicznych klasztorach. *Rosenkranz-Visionen* Adolfa same w sobie tworzą samodzielne, niezwykle rzadkie dzieło o różańcu. W związanych obrazach przedstawiają główne prawdy chrześcijańskiego Objawienia.

To wszystko przygotowało powstanie modlitwy różańcowej z klauzulami, której autorem był Dominik z Prus. Wydaje się więc, że Dominik napisał swoje *Corona gemmarum* po łacinie na bazie różańcowych *clausulae* Adolfa (Klinkhammer 1972, 172).

⁵ Cytuje ten konkretny tekst napisany w języku staroniemieckim.

⁶ Nosił tytuł *Unser Jungfrauwen marien Rosengertlin*. Choć dzieła tego nie ma w spisie dzieł Adolfa z Essen, to jednak jego autorstwo wydaje się być niepodważalne. Brak w spisie może być spowodowany rabunkami klasztoru kartuzów w Trewirze podczas różnych wojen. Jak zauważa Klinkhammer, Adolf w innym swoim dziele *Vita Margarethae* wspomina, iż napisał dla księżnej lotaryńskiej w języku niemieckim *Vita Christi*: wprowadzenie do medytacji Pisma Świętego, dla nowej modlitwy, która w klimacie ówczesnych utworów poetyckich została nazwana „*Rosenkranz, Rosengarten*” (Klinkhammer 1972, 131).

⁷ Tekst staroniemiecki (Klinkhammer 1972, 139, 89).

⁸ Tekst staroniemiecki (Klinkhammer 1972, 162–71).

2.3. Dominik z Prus

W historii rozwoju modlitwy różańcowej powszechnie wspominana jest postać św. Dominika Guzmana, założyciela zakonu dominikańskiego. Kolejną ważną postacią w tej historii jest jego imiennik Dominik z Prus. To za jego przyczyną został dokonany najważniejszy skok w historii różańca: powiązał on odmawianie *Zdrowaś Maryjo* z rozważaniem tajemnic z życia Jezusa. W tej historii trzeba także mieć na uwadze nauczanie wielu świętych i kaznodziei, którzy rozpowszechnili tę modlitwę wśród prostego ludu. Dla przykładu można wspomnieć bł. Alana z Rupe (†1475), którego zasługą było spopularyzowanie postaci św. Dominika i rozpowszechnienie niejednej pobożnej opowieści o różańcu czy związanej z nim legendy (Łaszewski 2016, 94–97).

Kim był ten różańcowy kartuz Dominik z Prus? W polskiej literaturze jego postać jest praktycznie nieznana (Wichowa 2016, 155–75). Najwięcej o nim wiemy z własnej jego biografii *Liber experientiae* (Dominicus de Prussia 2010–2013)⁹. Ukrywa się tu pod imieniem Rupert (pseudonim literacki). Chodziło mu o chwałę Bożą i zadbał o to tak skutecznie, że całą sławę „twórcy” potężnego różańca ludzie przypisali innemu Dominikowi. Urodzony koło Gdańska¹⁰, zdobył umiejętność czytania, potem studiował w Krakowie. Tam przeżył nawrócenie. Pod wpływem tego wydarzenia w roku 1408 wstąpił do klasztoru kartuzów – św. Albana w Trewirze. W jego biografii brak jest nadzwyczajnych objawień, ale niewątpliwie Bóg po to wezwał go do klasztoru, aby natchnąć go myślą pogłębienia modlitwy różańcowej o medytację. Opat klasztoru Adolf z Essen polecił mu rozważanie życia Jezusa i Jego Matki, w czym miała nowicjuszowi pomóc mała książeczka: *Życie Jezusa*, napisana przez poprzedniego opata (Łaszewski 2016, 107–8).

Zachowało się wiele dzieł napisanych przez Dominika. Już za czasów jego mistrza, Adolfa z Essen, pisma Dominika były szeroko znane. Do jego największych dzieł zaliczamy: *Duos libros Experientiarum*; *Coronam B.V. Mariae*; *Tractatus de Contemptu mundi*; *Exercitium sedulae Meditationis*; *De Exercitio Dominicae Passionis*; *De fructuoso Missarum celebrandarum modo*; *Corona maior B.M.V.*; *Rosaria B.M.V.*¹¹

⁹ Dzieło doczekało się druku dopiero w XXI wieku (Dominicus de Prussia 2010; Dominicus de Prussia 2013).

¹⁰ Dominik przyszedł na świat w 1384 roku w małej wiosce rybackiej niedaleko Gdańska jako Dominik Helion. W 1393 roku jego matka po śmierci ojca wysłała go do Gdańska, gdzie jego nauczycielem był dominikanin. Nie wiadomo, czy Dominik pochodził z rodziny polskiej, w każdym razie władał zarówno niemieckim, polskim, jak i łaciną, co potwierdza jego pobyt po 1400 roku na studiach w Akademii Krakowskiej. Już w 1405 roku, podczas pobytu w Pradze, próbował bez powodzenia wstąpić do klasztoru kartuzów. Jego marzenie spełniło się w 1409 roku – został przyjęty do opactwa św. Albana w Trewirze (Piotrowski 2021).

¹¹ Wszystkie największe dzieła Dominika z Prus wraz z omówieniem ich struktury zob. Klinkhammer 1972, 7–22.

2.4. Powstawanie klauzul Dominika

Jak pisze Dominik z Prus, gdy umierał Adolf von Essen (†1439), był on znany dzięki swoim pismom we wszystkich klasztorach kartuzów i poza nimi. On jest tym, który „meditationes et clausulae” zawarł we wprowadzeniu napisanym do *Liber Experimentiae*, gdzie dodał pięćdziesiąt *Ave Maria*. To potwierdza, iż Dominik nie był pierwszym, który do modlitwy ustnej dodał rozważanie życia Jezusa¹². Tego Adolf nauczył księżną Lotaryngii na dekadę przed wstąpieniem Dominika do zakonu. To jednak Dominik ułożył pewną formę „clausulae”, która stała się powszechna.

Wyraźniej o większym zasięgu jego dopowiedzeń możemy dowiedzieć się z jego drugiej książki *Liber Experimentiae* z 1455 roku. W *collatio* nr 5 niemal cytuje *Compendatio* Adolfa: różaniec „w tym co dotyczy dodania rozważań o życiu Jezusa i Maryi powstał tutaj i (z Trewiru) został wysłany do wielu krajów i rozpowszechniony wśród ludu”. W *collatio* nr 34 podaje Dominik ich przybliżoną liczbę: „Najbardziej rozpowszechnione są tajemnice różańcowej chwały Dziewicy Maryi; są to już tysiące, jakie on (Fratr Rupertus) osobiście czy przez innych trewirskich współbraci rozesał i z pobożną miłością rozsiał na wszystkie strony świata” (Klinkhammer 1972, 111). Ową pobożną miłość rozumie tak (jak to Dominik kreśli we wprowadzeniu do swojego ostatniego dzieła):

Zwróć na to uwagę, bracie, że gdy pisałem dwie wcześniejsze książki „*Libri Experimentiae*”, kreśliłem jego myślami cały czas to, co on o człowieczeństwie Jezusa i Jego Matce Najświętszej Dziewicy Maryi napisał w swojej książce „*Sonus epulantis*”, jaką dyktował przebywając w Essen, w „*Corona Mariae gemmaria*” o Jej różańcu i w swoim zbiorze mów. W tych wszystkich swoich dziełach rozważa stale życie, dzieła i cierpienia naszego Pana Jezusa Chrystusa. Przez ostatnie lata trudził się nad ‘rudimenta Fidei’ czyli fundamentami chrześcijańskiej wiary (Klinkhammer 1972, 111)¹³.

Jakie treści zawierał różaniec (*Rosaria*) z Trewiru? Ustalenia badaczy pozwalają przyjąć, że w klasztorach kartuzów, mimo cenzury, nie przepisywano na ślepo. Adolf i Dominik stale przeglądali *Clausulae* (dopowiedzenia), stosowali je do swojego życia i dalej rozwijali. Z pewnością mogło być tak, że pierwsze sformułowane dopowiedzenia zawierały wiele dosłownych zapożyczeń z *Liber spiritualis*

¹² Łaszewski (2016, 104) wskazuje, iż „ok. roku 1300 w klasztorze nieopodal Trewiru [...] posługiwano się obszernym modlitwnikiem (240 stron) z różnymi modlitwami. Była tam też modlitwa polegająca na odmówieniu 100 *Ave Maria*, w których po słowach «i błogosławiony owoc żywota Twojego» pojawiała się «tajemnica» będąca przedmiotem rozważania. [...] Taki był cysterski różaniec, z całkowitą pewnością nieznanym kartuzom z Trewiru”.

¹³ Pełny tekst tego dzieła cytowany przez Klinkhammer 1972, 283; zob. też przyp. 207.

*gratiae*¹⁴. Osobisty różaniec Adolfa, jaki Dominik znalazł pośród pozostawionych przez niego pism, tak mocno mu zaimponował, że sformułowania Adolfa włączył do swoich rozważań. Z pewnością różaniec Adolfa stał się cezurą dla rozważań Dominika, tak że można je podzielić na pisane przed i po śmierci Adolfa. Pierwsza wersja z 1409 roku praktycznie nie pozwala jeszcze tego zweryfikować. Tego można dokonać przeglądając liczbę rozważań napisanych przed jego śmiercią (Klinkhammer 1972, 111–12).

2.5. Tekst klauzul Dominika z Prus

Według najlepszego manuskryptu można je uporządkować zgodnie z ich znaczeniem:

Ave Maria, gratia plena, Dominus tecum. Benedicta tu in mulieribus, et benedictus fructus ventris tui Jesus Christus:

- 1) Quem Angelo nuntiante de spiritu sancto concepisti. Amen.
- 2) Quo concepto in montana ad Elyzabeth ivisti. Amen.
- 3) Quem, virgo sancta mente et corpore semper permanens, cum gaudio genuisti. Amen.
- 4) Quem ut creatorem tuum adorasti, et virgineis tuis uberibus lactasti. Amen.
- 5) Quem pannis involvisti, et in praesepe posuisti. Amen semper addatur in fine.
- 6) Quem angeli Gloria in excelsis cantantes laudaverunt et pastores in Bethlehem invenerunt.
- 7) Qui die octavo circumcisis est, et Jesus vocatus.
- 8) Qui a tribus magis tria munera defensoribus reverenter est adoratus.
- 9) Quem maternis brachiis in templum portasti, et deo patri suo praesentasti.
- 10) Quem Symeon senex in ulnas accipiens benedixit, et Anna vidua cognovit.
- 11) Cum quo in (A)Egiptum a facie Herodis fugisti.
- 12) Cum quo post septennium per Angelum revocata in patriam rediisti.
- 13) Quem anno XX° in Jerusalem perdidisti, et post triduum con dolore qu(a)esitum in templo reinvesti.
- 14) Qui profecit cottidiae (a)etate, gratia et sapientia coram deo et hominibus.
- 15) Quem Johannes in Jordane baptizavit, et ipsum agnum dei digito demonstravit.
- 16) Qui XL diebus in deserto ieunavit, et quem sathan hic tribus vicibus temptavit.
- 17) Qui collectis hinc inde discipulis, regnum c(o)elorum mundo praedicavit.
- 18) Qui c(a)ecos illuminavit, leprosos mundavit, paraliticos curavit, et omnes opresos a dyabolo liberavit.

¹⁴ Jak zauważa Łaszewski (2016, 118), „*Liber spiritualis gratiae* [Księga duchowej łaski] Mechtyldy z Hackeborn była ulubioną księgą medytacji Dominika z Prus (dodajmy, że Dominik zapoznał się z nią już po wymyśleniu klauzul)”.

- 19) Cuius pedes Maria magdalena lacrimis lavit, crinibus tersit, osculabatur et unxit unguento.
- 20) Qui Lazarum quadriduanum, et etiam alios mortuos resuscitavit.
- 21) Qui in die Palmarum cum magna gloria asello sedens susceptus est a populo.
- 22) Qui in ultima sua c(o)ena, corporis et sanguinis sui venerandum sacramentum instituit.
- 23) Qui cum discipulis suis (h)ortum intravit, et ibidem prolixius orans sanguineum sudorem sudavit.
- 24) Qui inimicis suis sponte obviavit, et voluntarie se in eorum manus tradidit.
- 25) Quem ministri Iudaeorum dure ligaverunt, atque at principes sacerdotum vinc-tum perduxerunt.
- 26) Quem falsis testimoniis accusaverunt, velaverunt, conspuerunt, et alapis ac co-laphis ceciderunt.
- 27) Quem coram pylato et herode, tamquam malefactorum reum morte crucis proc-lamaverunt.
- 28) Quem veste nudatum pylatus dire, ac diu fecit flagellari.
- 29) Quem ministri spinis etiam coronaverunt, et indutum abiecta purpura, derisorie adoraverunt.
- 30) Quem morte turpissima iniuste condempnaverunt, et cum iniquis allis duobus eduxerunt.
- 31) Quem manibus et pedibus cruci affixerunt, et vinum mirratum seu felle mixtum sibi obtulerunt.
- 32) Qui pro suis crucifixoribus rogavit d. Pater ignosce illis, quia nesciunt quid fa-ciunt.
- 33) Qui dixit ad dextrum latronem, Amen dico tibi: Hodie mecum eris in paradyso.
- 34) Qui dixit ad te sanctissimam matrem suam, Mulier ecce filius tuus, et ad Johan-nem ecce mater tua.
- 35) Qui clamavit: hely, hely, lamazabathani, hoc est etc.
- 36) Qui dixit Consummatum est.
- 37) Qui ultimo dixit Pater. In manus tuas commendo spiritum meum.
- 38) Qui morte amarissima et sacratissima mortuus est, pro nobis miseris peccatori-bus, deo gratias.
- 39) Cuius latus miles lancea aperuit, et inde sanguis et aqua in remissionem peccato-rum nostrorum emanavit.
- 40) Cuius sacratissimum corpus de cruce tulerunt, et in sinum tuum ut pie dicitur exanime reddiderunt.
- 41) Quem conditum aromatibus viri iusti et sancti, sindone obvolutum sepelierunt.
- 42) Cuius sepulchrum Iud(a)ei sigill is signaverunt, et custodibus munierunt.
- 43) Cuius sanctissima anima ad inferna descendit, et patres sanctos consolans in Pa-radisum secum eduxit.
- 44) Qui dia tertia Resurrexit, et te gaudio in(a)estimabili l(a)etificavit. Alleluja.

- 45) Qui post resurrectionem suam discipulis atque fidelibus suis s(a)epius apparuit, et in fide sancta corda eorum confortavit.
- 46) Qui coram eisdem te quoque praesente et aspiciente, c(o)elos ascendit, et sedet ad dexteram patris.
- 47) Qui fidelibus suis Die penthecoste spiritum sanctum de c(o)elis misit, quem promiserat ipsis.
- 48) Qui te dulcissimam matrem suam, tandem ad se assumpsit, ad dexteram suam collocavit, et gloriose coronavit.
- 49) Quo et nos famulos suos et tuos, post huius miser(a)e vitae cursum dignetur, te intercedente assumere, et in regno patris sui constituere.
- 50) Qui cum patre et sancto spritu, et te gloriosissima matre sua, vivit et regnat Rex invictus et gloriosus in omnia s(a)ecula seculorum. Amen (Klinkhammer 1972, 198–201)¹⁵.

Autorstwo tych klauzul potwierdza sam Dominik, gdy w *Narratio* 38 swojej *Liber Experientiae* pisze: „Meditationes et clausulas vitae Jesu ad Rosarium beatae Mariae virginis ipse [czyli sam Dominik] primus addidit, secundum quod nos hic dicimus et habemus” (Klinkhammer 1972, 198; Łaszewski 2016, 110–11).

W 1409 roku młody zakonnik połączył biblijny tekst *Ave Maria* z dodanym słowem „Jezus”, by po nim dodawać zdanie opisujące którąś z tajemnic życia Syna Bożego, aby przez chwilę rozważać jakieś wydarzenie z życia Jezusa¹⁶. W ten sposób Dominik z Gdańska stworzył tzw. „clausulae” – punkty do rozważania dopisane do każdego z odmawianych pięćdziesiąt razy *Ave Maria*. Całe życie Jezusa młody mnich ujął w pięćdziesiąt punktów: czternaście mówiło o życiu Jezusa przed rozpoczęciem działalności publicznej, sześć o Jego działalności publicznej, dwadzieścia cztery o męce i śmierci Zbawiciela oraz sześć o chwale Jezusa i Jego Matki.

Ta forma modlitwy różańcowej, łącząca modlitwę ustną z medytacją, stała się jednym z przykładów kwitnącej wówczas *devotio moderna*, która kładła nacisk na naśladowanie Jezusa, w czym mogło pomóc zanurzenie się w rozważaniu Jego ziemskiego życia: uniżenia w narodzinach, trudów nauczania, ogromu cierpienia podczas męki. Zależnie od swojej pobożności modlący się rozważał daną tajemnicę dłużej lub krócej (Łaszewski 2016, 110).

Przywołując zestaw klauzul Dominika, warto pamiętać, że to Adolf z Essen był pierwszym, który przy ustnej modlitwie „pięćdziesięciu *Ave Maria*” rozważał

¹⁵ Polska wersja klauzul Dominika z Prus zob. „Różaniec – Klauzule Dominika z Prus” 2016.

¹⁶ Dominik napisał je krótko po swoim nawróceniu, na początku swojego nowicjatu. Nie mogą więc zawierać wielu jeszcze doświadczeń duchowych. Jego przełożony Adolf pragnął wprowadzić go w życie duchowe poprzez myślnie rozważanie modlitwy różańcowej. W tym celu posłużył się najprawdopodobniej podobnym *Życiem Jezusa*, jaki on ok. roku 1400 przekazał księżnej lotaryńskiej. Znając go łatwo wtedy odtworzyć pierwsze *clausulae* Dominika. Niestety do tej pory nie został on odnaleziony (Klinkhammer 1972, 220–21).

w myślach „życie Jezusa”. Tej formy modlitwy uczył on ok. roku 1400 lotaryńską księżnę Margarethe von Bayern i najpóźniej w 1409 nowicjusza Dominika z Prus, który jednak był zdezorientowany w tym wewnętrznym sposobie modlitwy i dlatego dla samego siebie napisał pięćdziesiąt *clausulae* z życia Jezusa. Również nazwa „różaniec” dla tej modlitwy pochodzi od Adolfa. Dominik bez Adolfa jest nie do pomyślenia (Klinkhammer 1972, 198)¹⁷.

3. Modlitwa biblijna

Magisterium Kościoła niezmiennie podkreśla, iż modlitwa różańcowa jest mocno oparta na treściach biblijnych. Przypomina o tym papież Benedykt XVI w adhortacji *Verbum Domini*, gdy podkreśla nierozzerwalną więź jaka istnieje pomiędzy słowem Bożym i Maryją z Nazaretu. Na tym fundamencie oparta jest jego zachęta, aby propagować modlitwy maryjne jako pomoc w rozważaniu tajemnic naszego zbawienia. I wskazuje:

Bardzo pożytecznym narzędziem jest na przykład indywidualny lub wspólnotowy Różaniec święty, w którym rozważa się wraz z Maryją tajemnice życia Chrystusa, wzbogacone przez papieża Jana Pawła II o tajemnice światła. Jest wskazane, aby zapowiedziom poszczególnych tajemnic towarzyszyły krótkie fragmenty Biblii, związane z daną tajemnicą, co ułatwi zapamiętanie niektórych znaczących sformułowań Pisma w odniesieniu do tajemnic życia Chrystusa (VD 88).

Na ścisły związek modlitwy różańcowej z treściami biblijnymi wskazuje również Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*: „Jest to modlitwa o charakterze biblijnym, polegająca na rozważaniu wydarzeń zbawczych z życia Chrystusa, ściśle związanego ze swoją Matką. Znane są również liczne świadectwa świętych pasterzy i wiernych o znaczeniu i skuteczności tej modlitwy” (DPLL 197; Madeja 2004, 135–44).

Modlitwa różańcowa może mieć charakter wspólnotowy i obrzędowy. W takich przypadkach Kongregacja zachęca do tego, aby miała ona charakter nabożeństwa, w skład którego wejdą również czytania biblijne (DPLL 199; Jaromin et al. 2020; Kudasiewicz 2002).

¹⁷ Jak zaznacza, również niektóre *clausulae* Dominik zaczerpnął w dużej części z modlitwy Adolfa. Łaszewski (2016, 112–13) precyzuje, iż w latach 1432–1434 Dominik napisał dopowiedzenia do całego Psalterza Najświętszej Maryi Panny – opracował sto pięćdziesiąt klauzuli, które opisywały życie Jezusa. Adolf von Essen, opat, dla użytku współbraci kazał umieścić je na dwóch tablicach. Wszystkie klauzule wywodziły się z treści Pisma Świętego. Wyjątkiem była ta mówiąca o złożeniu umęczonego ciała Jezusa na łonie Maryi: to dopowiedzenie Dominik poprzedził jednak uwagą: „Jak się pobożnie mówi”.

Jak klauzule różańcowe mogą pomóc ożywić głębsze sięganie do tekstów biblijnych? Dlaczego w 2. poł. XV wieku zaniechano tej modlitwy?

Odmawiany przez Dominika różaniec trwał około godziny, bo był prawdziwym ćwiczeniem w medytacji. Modlitwa w zjednoczeniu z Maryją dawała wspaniałą możliwość zgłębiania tajemnic Syna Bożego i rodziła głęboki pokój w duszy. Niewątpliwie klauzule Dominika przyczyniły się do większego zainteresowania pobożnego ludu Pismem Świętym, a także do większego wpływu rozważanych treści na życie wiary. Wraz z powstaniem bractw różańcowych różaniec stał się modlitwą wspólnotową, co znacznie utrudniało utrzymanie modlitwy różańcowej jako medytacji nad tajemnicami zbawienia. Trzeba tu uwzględnić zarówno ignorancję w wykształceniu religijnym wielu członków tych bractw, jak i argument psychologiczny: różaniec klauzulowy powstał dla prywatnej modlitwy, a przeniesienie go w niezmiennionej formie na ustną modlitwę wspólnotową spotkało się z psychologiczną blokadą (Klinkhammer 1972, 112).

Widać to wyraźnie w historii jednego z najbardziej wówczas znanych – Bractwa Różańcowego w Kolonii. Najwyraźniej duszpasterskie doświadczenia i porażki z „rozważaniami z życia Jezusa”, które musiały pojawić się wraz ze znanymi dziś prawami psychologii mas, spowodowały, iż kolońscy założyciele całkowicie zrezygnowali z tego biblijnego elementu. Zaproponowano podział różańca na piętnaście dziesiątków *Ave Maria*, co okazało się najbardziej stosowną dla ludu miarą rozważania życia Jezusa. Podczas gdy w Trewirze – idąc za Dominikiem – jedno *Ave Maria* było miarą dla rozważania klauzul biblijnych, teraz miarą dla rozważania jednego dopowiedzenia stał się dziesiątek *Zdrowaś Maryjo*. W ten sposób Bractwo z Kolonii zredukowało „życie Jezusa” do piętnastu klauzuli lub tajemnic (Klinkhammer 1972, 113)¹⁸. Wpływ klauzuli kartuzów z Trewiru na kolońskie Bractwo Różańcowe przyczynił się do tego, iż rozważanie w czasie różańca życia Jezusa stało się ważnym czynnikiem religijnej formacji ludu wiernego w okresie niemieckiego średniowiecza.

Po dokładnym przebadaniu źródeł historycznych Klinkhammer doszedł do wniosku, że Adolf z Essen był pierwszym, który z ustnie wymawianymi *Ave* złączył rozważanie życia Jezusa i jednocześnie rozpowszechnił ten sposób modlitwy. Tak więc od niego poprzez Dominika z Prus, Alana Rupe i kolońskie Bractwo Różańcowe powstała forma odmawiania różańca, która jest do dziś praktykowana. Imiona osób z czasów przed Adolfem, wymienianych jako twórcy różańca, były – jak to wykazuje badanie źródeł – wprowadzone błędnie. Nie był to jeszcze odpowiedni i dojrzały czas dla powstania tej biblijnej modlitwy ludu Bożego (Klinkhammer 1972, 113).

¹⁸ Warto podkreślić, iż to przejście nie było bezproblemowe. Albowiem pierwotny podział „życia Jezusa” na 50 klauzuli Dominika z Prus rozszerzył na 150 klauzuli. To oznaczało, że członkowie bractwa powinni teraz rozważać aż 150 dziesiątków *Ave Maria*. Psychicznie było to nie do uniesienia.

Klauzule nie opowiadają historii, nie są biografią Jezusa, nie są też egzegezą biblijną czy teologiczną refleksją. Zostały stworzone w duchu średniowiecznej tradycji medytacyjnej. Nie chodziło w nich o zatopienie się w religijnych uczuciach ani o sentymentalne współczucie cierpiącemu Jezusowi, lecz o pamięć zbawczych dzieł. Ich celem nie było pielęgnowanie religijnych przeżyć, lecz oddziaływanie na codzienne życie i na coraz doskonalsze naśladowanie Jezusa (Łaszewski 2016, 112).

Papież Paweł VI, zachęcając do odnowy modlitwy różańcowej, przypomina, iż została ona nazwana „streszczeniem całej Ewangelii” (Pius XII 1946). Wskazuje, iż badania prowadzone nad pierwotną formą różańca w jaśniejszym świetle ukazały ewangeliczną strukturę różańca. Podczas tej modlitwy „w odpowiednim bowiem porządku rozważa się główne wydarzenia zbawcze, które dokonały się w Chrystusie” (MC 45). I odnosząc się do formy klauzulowej różańca przypomina, iż „było pierwotnym zwyczajem, istniejącym aż dotąd w wielu miejscach, dodawać do wymówionego w każdym pozdrowieniu anielskim Imienia Jezus pewien refren łączący się z wypowiedzianą tajemnicą, zarówno dla podtrzymania kontemplacji, jak i dla uzgodnienia myśli ze słowem” (MC 46). Paweł VI wyprowadza z tego ważny dla nas wniosek:

Każda forma modlitwy staje się tym owocniejsza, im bardziej zachowuje swoją pierwotną naturę i właściwe sobie przymioty. Po stwierdzeniu więc znakomitszej wartości czynności liturgicznych, nie będzie trudnym zadaniem uznać w Różańcu taką formę pobożności, która łatwo może być uzgodniona z świętą liturgią. Albowiem Różaniec nie inaczej niż liturgia wykazuje również charakter wspólnotowy, karmi się Pismem Świętym i cały skierowany jest ku tajemnicy Chrystusa (MC 48).

Papież wskazuje więc na zasadność powrotu do pierwotnych form modlitwy różańcowej z racji na jej biblijny fundament i chrystologiczne odniesienie. Taką zaś formą jest różaniec klauzulowy Dominika z Prus. Pomaga on zrozumieć, iż kontemplacyjne wspomnienie w różańcu maryjnym ma za przedmiot zbawcze wydarzenia, których sprawcą jest Chrystus (MC 48)¹⁹. Takie zalecenie przynosi również *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, zachęcając do przywrócenia i stosowania „krótkich aklamacji przypominających poszczególne tajemnice różańcowe. Aklamacje te pochodzą ze starożytnej struktury różańcowej, która właściwie nigdy nie znikła. [...] Prawidłowa aklamacja, stała dla poszczególnych dziesiątek różańca, krótka, zgodna z Pismem Świętym i liturgią, może stanowić poważną pomoc w medytacyjnym odmawianiu różańca świętego” (DPLL 201).

¹⁹ W numerze 51 adhortacji papież wskazuje na powstałe pewne praktyki pobożne, z których różaniec czerpie siłę. Wskazuje i zaleca te, które do zwykłej formy celebrowania słowa Bożego wprowadziły pewne elementy zaczerpnięte z różańca.

4. Modlitwa kontemplacyjna

W adhortacji *Marialis cultus* papież przypomina również o kontemplacyjnym charakterze modlitwy różańcowej. Wskazuje, iż kontemplacja jest elementem właściwym dla Różańca. Albowiem „gdy jej brak, Różaniec upodabnia się do ciała bez duszy i zachodzi niebezpieczeństwo, że odmawianie stanie się bezmyślnym powtarzaniem formuł” (MC 47). Kontemplacja różańcowa stanowi również doskonałe połączenie pobożności chrystologicznej z maryjną. Jak zaznacza papież, modlący łatwiej może oddać się „kontemplacji tajemnic życia Chrystusa, rozważanych jakby sercem Tej, która ze wszystkich była najbliższa Panu, i by otwarte zostały niezgłębione tych tajemnic bogactwa” (MC 47)²⁰.

Czy te wskazówki są aktualne również w naszych czasach? Z całą pewnością. Jednym ze współczesnych zagrożeń dla duchowości chrześcijańskiej jest fascynacja, w pewnych środowiskach, duchowością Wschodu z jej typowymi formami pobożności. Andrzej Siemienieński i Mirosław Kiwka opisują w swoim krytycznym studium przykład takiego zagrożenia w postaci pewnych propozycji włączenia tej duchowości do modlitwy chrześcijańskiej. Odnoszą się do tzw. „medytacji chrześcijańskiej” upowszechnionej przez benedyktyńskiego mnicha Johna Maina (Siemienieński and Kiwka 2013). Wykazują, że tak przedstawiona metoda medytowania chrześcijańską mantrą (czyli Chrześcijańska Mantryczna Medytacja Monologiczna) nie ma nic wspólnego z duchem chrześcijańskim, który przedstawia Biblia, tradycja patrystyczna z Janem Kasjanem na czele czy nauka średniowiecznych autorów teologii katolickiej²¹.

Odpowiedzią Kościoła na ten fenomen był dokument Kongregacji Nauki Wiary o niektórych aspektach medytacji chrześcijańskiej *Orationis formas* z 1989 roku. Dokument przypomina najpierw, że na każdym etapie rozwoju chrześcijaństwa czymś naturalnym dla człowieka wiary jest pragnienie autentycznej modlitwy. Zaznacza jednak, że nasza epoka niesie w tym zakresie wiele różnych utrudnień. Aby je przezwyciężyć, niektórzy próbują posłużyć się zapożyczeniami z religii Wschodu. W tym kontekście dokument wskazuje na kryteria teologiczne: doktrynalne

²⁰ W innym numerze tego dokumentu papież potwierdza tę myśl, że różaniec: „składa się z różnych elementów odpowiednio uporządkowanych i powiązanych ze sobą” i na pierwszym miejscu wymienia: „kontemplacja dokonująca się w duchowej wspólnoty z Maryją wielu tajemnic zbawienia” (MC 49).

²¹ Autorzy przytaczają krytykę o. Jacques Verlinde: „Tak zwana «medytacja chrześcijańska» upowszechniona przez benedyktyńskiego mnicha Johna Maina, a po jego śmierci w 1982 r. przez jego ucznia Laurence’a Freemana, to po prostu próba «ochrzczenia» techniki medytacji orientalnej (*une technique de méditation orientale*). Zamiast wziąć za mantrę imię jakiegoś hinduskiego bóstwa, John Main wprowadził mantrę «chrześcijańską», mianowicie «Maranatha». To słowo wzięte z Apokalipsy zostało jednak całkowicie ogołocone ze swojego kontekstu. Nie chodzi już o medytowanie nad jego znaczeniem, ale o posługiwanie się nim dla skoncentrowania uwagi, potem dla wyciszenia aktywności umysłu, aby zakończyć na całkowitym – jeśli to możliwe – jego zawieszeniu. Chodzi tu więc o technikę interioryzacji (*une technique d'intériorisation*) prowadzącą do doświadczenia swojego własnego psychizmu (*une expérience de son propre psychisme*)” (Siemienieński and Kiwka 2013, 107).

i duszpasterskie, które mają ułatwić rozeznanie przy badaniu zgodności tych zapożyczeń z wiarą katolicką. Jako punkt wyjścia dla tych kryteriów przyjmuje modlitwę chrześcijańską w świetle Bożego Objawienia (Stinissen 2000; Balthasar 1998).

Na jeszcze inny wymiar różańca jako modlitwy kontemplacyjnej wskazuje Rainer Scherschel w swoim studium na temat różańca jako Jezusowej modlitwy Zachodu (Scherschel 1982)²². Ukazuje najpierw istotę tzw. modlitwy Jezusowej praktykowanej przede wszystkim na chrześcijańskim Wschodzie. Zwłaszcza u ojców greckich można odkryć te tendencje, które ta modlitwa mieści w sobie: dążenie do modlitwy nieustającej, pamięć o dobrodziejstwach Bożych, dążenie do modlitwy uproszczonej, kierowanie wszystkiego do Jezusa. Autor odkrywa podobne tendencje w modlitwie różańcowej. Opierając się na tekstach Pisma Świętego, pokazuje, że jest to modlitwa chrystocentryczna. Podkreśla, iż od XIII wieku była kojarzona z imieniem Jezus, a jej praktyka modlitewna wykazuje wyraźny związek z „ukrytą medytacją” chrześcijańskiego Wschodu. Faktyczna modlitwa różańcowa powstawała poprzez połączenie *Ave Maria* z rozważaniem życia Jezusa, co ostatecznie doprowadziło do rozwoju różańca w XV wieku.

Taką właśnie modlitwą jest różaniec „klausulowy” stanowiący przeciwieństwo kontemplację tajemnic z życia Jezusa i Maryi na podstawie pierwszej części modlitwy *Ave Maria*, części, która jest tekstem zaczerpniętym z Ewangelii. Niewątpliwie oznacza to, iż trzeba większej ilości czasu na taką medytacyjną modlitwę. Tym niemniej jest to propozycja nie tylko dla osób indywidualnych, ale również dla wspólnego medytowania tajemnic naszego zbawienia. Wówczas trzeba by opracować wzór takich klausul na piśmie, które np. mogłyby być tymi konkretnymi, jakich używał Dominik z Prus. Można też wskazać na takie istniejące współcześnie sposoby modlitwy różańcowej, które w dużej mierze nawiązują do tej idei.

Taką propozycję przedstawił sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki, założyciel Ruchu Światło-Życie. W liście miesięcznym do wspólnot rodzinnych tego ruchu wskazywał, iż różaniec odgrywa kluczową rolę w oazach rekolekcyjnych. Trwają one piętnaście dni, bo są oparte na piętnastu tajemnicach różańcowych i każdy dzień poświęcony jest rozważaniu jednej z nich. Jednym z punktów rozważania danej tajemnicy jest „oazowa” metoda odmawiania różańca. Na czym polega ta metoda? Proponuje się, aby „odmawiać dziewięć razy «Zdrowaś Maryjo» aż do słowa «Jezus», dołączając zdanie wyrażające jakiś aspekt rozważanej w danym dziesiątku tajemnicy Chrystusa. Przy dziesiątym «Zdrowaś», kończącym rozważanie tajemnicy, po dopowiedzeniu, dołączamy słowa modlitwy wstawienniczej «Święta Maryjo, Matko Boża...» i «Chwała Ojcu...»” (Blachnicki 1978, 275).

²² Autor wskazuje, że wartość i bogactwo wschodniej modlitwy Jezusowej i zachodniej modlitwy różańcowej tkwi w Piśmie Świętym oraz w skupieniu się na osobie i zbawczym dziele Chrystusa. Wyciąga z tego również praktyczne i fundamentalne konsekwencje.

Blachnicki podkreśla, iż ta metoda nie tylko rozwiązuje trudności psychologiczne, związane z odmawianiem różańca, ale dzięki tej metodzie „różaniec staje się prawdą tym, czym ma być z istoty swojej, tj. modlitwą medytacyjną. Metoda ta zmusza do wysiłku wnikania w rzeczywistość zbawczą (misterium, tajemnica), którą «wyczerpujemy» w swoim wieloaspektowym bogactwie, w nawiązaniu do sytuacji naszego życia”. Wskazuje również na kolejny, ważny aspekt takiej formy modlitwy różańcowej: „różaniec staje się modlitwą chrystologiczną, a Maryja staje się dla nas drogą do Chrystusa, uczymy się z Nią wnikać w tajemnicę Chrystusa i czynić ją owocną dla naszego życia” (Blachnicki 1978, 275)²³. Konkluduje, iż ta metoda rozważania różańca uczyni z niego doskonałą szkołę modlitwy myślniej, a także liturgicznej (Blachnicki 1978, 276).

Ta forma modlitwy różańcowej, zaproponowana przez ks. Blachnickiego, została pośrednio potwierdzona w *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* z 2001 roku. W numerze 197 czytamy: „Róże jest modlitwą wybitnie kontemplacyjną. Jego recytacja „domaga się odmawiania w rytmie spokojnej modlitwy i jakby z zatopioną w myślach powolnością, by przez to modlący się łatwiej oddał się kontemplacji tajemnic życia Chrystusa”. Odmawianie różańca jest wyraźnie zalecane w formacji i w życiu duchownym alumnów oraz zakonników (DPLL 197).

Zakończenie

Świadectwo ojców Kościoła, jak i teologów różnych okresów potwierdza prawdę o tym, iż w rozwoju nauki o Matce Bożej nie brak też różnych trudności, często związanych z problemami danej epoki. Dziś też nie brakuje osób, które krytykują fakt, że Kościół katolicki w tak dużym stopniu zajmuje się Maryją, podczas gdy Pismo Święte mówi o Niej tak niewiele. Pytają: czy nie wystarczy mówić o Chrystusie, Zbawcy i Odkupicielu, jedynym Pośredniku między Bogiem i ludźmi? Po Soborze byli nawet tacy, których zamiarem była marginalizacja relacji chrześcijanin – Maryja. Na poziomie dogmatycznym wielu pozwoliło na zanieczyszczenie doktryny przez pewnego rodzaju „redukcjonizm”, co doprowadziło do „kryzysu mariologicznego” w okresie posoborowym. Konsekwencją tego kryzysu są różnego rodzaju postawy obojętności, rozpowszechnione przede wszystkim w środowiskach „arystokracji teologicznej”, która odsyła mariologię do czci i pobożności ludowej albo do duchowości, uważając ją za niegodną miana nauki teologicznej (Lekan 2020, 19)²⁴.

²³ Ksiądz Blachnicki zauważa dalej, iż ta metoda różańca jest prosta, gdy uchwyci się dobrze jej istotę. Jednak może sprawiać trudności: wymaga pewnej dyscypliny myślowej i konieczności trzymania się w dopowiedzeniach tematyki danej tajemnicy.

²⁴ Jest to ocena dokonana przez Papieską Międzynarodową Akademię Maryjną w dokumencie *Matka Boża w badaniach teologicznych i w nauczaniu*. W tym krótkim dokumencie PMAM przypomina

Wyznanie wiary domaga się życia liczącego się z istnieniem i działaniem Boga, którego się wyznaje. Ale też życie powinno prowadzić do rozwoju i pogłębienia wiary, do nowej refleksji nad nią. W ten sposób duchowość staje się normą wiary: *lex orandi – lex credendi* (Prosper z Akwitanii – norma modlitwy normą wiary)²⁵. To trzeba również odnieść do mariologii i kultu maryjnego. W konsekwencji nie należy rezygnować z tego kultu, lecz trzeba go odnawiać (Beinert 1992, 35–38). W tej linii mieści się adhortacja *Marialis cultus*, w której papież Paweł VI zachęca do odnowy kultu maryjnego, ze szczególnym wskazaniem na modlitwę różańcową. Podkreśla charakter biblijny i medytacyjny tej modlitwy.

Po tej samej linii podążył papież Jan Paweł II w swoim Liście Apostolskim *Rosarium Virginis Mariae*. Papież zachęca chrześcijan, aby wstępowali do szkoły Maryi i kontemplując piękno oblicza Chrystusa, doświadczali głębi Jego miłości. Przypomina, iż prawdziwym obliczem różańca, jego duszą, jest przede wszystkim kontemplacja oblicza Jezusa w towarzystwie i szkole Maryi. Matka Boża jest niedoścignionym wzorem do naśladowania i mistrzynią tej kontemplacji, bo nikt nigdy nie patrzył na oblicze Chrystusa tak jak Jego Matka. Żyła ze spojrzeniem całkowicie skupionym na Synu, jej życie było nieustanną medytacją nad tajemnicami zbawienia człowieka. Papież podkreśla wagę tej modlitwy, w której doświadczamy szczególnego przewodnictwa Maryi, Mistrzyni życia duchowego²⁶.

Konkretną odpowiedzią na ten apel papieża może być modlitwa różańcowa z klauzulami. O znaczeniu tej formy przypomina Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w dokumencie *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, nazywając je aklamacjami: „W celu ułatwienia kontemplacji i zharmonizowania myśli ze słowami duszpasterze i teologowie często przypominają o przywróceniu i stosowaniu krótkich aklamacji przypominających poszczególne tajemnice różańcowe” (DPLL 201). Z tekstu nie wynika jednak, iż mowa jest o takich samych formach aklamacji jak u Dominika z Prus, gdzie każde *Ave Maria* posiada swoje własne dopowiedzenie. W rozumieniu kongregacji „prawidłowa aklamacja, [jest] stała dla poszczególnych dziesiątek różańca” (DPLL 201).

Temat odnowy modlitwy różańcowej z odwołaniem się do formy różańca z klauzulami obecny jest w polskiej duchowości posoborowej. Konkretnym przykładem powrotu do klauzul różańcowych średniowiecza może być sposób modlitwy

odpowiedzialnym za kształcenie mariologiczne (także przyszłych księży) kilka konkretnych wskazówek. I zauważa, iż „wiele publikacji, dokonanych przez osoby, które nie otrzymały «specyficznego» przygotowania mariologicznego, charakteryzuje się niskim poziomem, by nie rzec wręcz bardzo niskim czy zniekształcającym postać Maryi, o której uczy Kościół” (PMAM 345).

²⁵ Dla przykładu: sprawdzianem, czy jakaś forma pobożności jest właściwa, jest jej poprawność teologiczna; natomiast sprawdzianem słuszności jakiejś koncepcji teologicznej będzie jej oddziaływanie na życie chrześcijańskie.

²⁶ W różańcowej kontemplacji oblicza Jezusa Jan Paweł II wyróżnia pięć faz: 1. Wspomnienie Jezusa z Maryją. 2. Uczenie się o Jezusie z Maryją. 3. Stać się jak Chrystus z Maryją. 4. Prośba skierowana do Jezusa wraz z Maryją. 5. Głoszenie Jezusa z Maryją.

różańcowej wprowadzony do duchowości Ruchu Światło-Życie przez jego założyciela ks. Franciszka Blachnickiego. To konkretna propozycja, która może zostać upowszechniona, jako że pozwala zgłębiać biblijny i kontemplacyjny charakter modlitwy różańcowej, a przez to pogłębiać i bardziej świadomie przeżywać wiarę.

Pisma z Trewiru w czasie przed reformacją przyczyniły się zdecydowanie do tego, aby lud chrześcijański poznał głębiej Pismo Święte i wraz z praktykami modlitewnymi oraz stosownym do tego życiem ogólnie wzrastał. Dziś potrzeba tego samego.

Bibliografia

- Balthasar, Hans Urs von. 1998. *Medytacja chrześcijańska*. Translated by Wiesław Szymona. Poznań: W drodze.
- Bartnik, Czesław Stanisław. 2003. *Dogmatyka katolicka*. Vol. 2. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Beinert, Wolfgang, ed. 1992. *Cześć Maryi dzisiaj: Propozycje pastoralne*. Translated by Marek Węclawski. Theotokos 3. Warszawa: Wydawnictwo Księży Marianów.
- Beinert, Wolfgang. 1993. *Drogi i bezdroża mariologii*. Translated by Juliusz Zychowicz. Biblioteka Maryjna 12. Warszawa: Wydawnictwo Księży Marianów.
- Benedykt XVI. 2010. Adhortacja apostolska *Verbum Domini*. (= VD).
- Blachnicki, Franciszek. 1978. "Oazowy różaniec." *Domowy Kościół: List miesięczny do wspólnot rodzinnych Ruchu Światło-Życie* 15.
- Chélini, Jean. 1995. *Dzieje religijności w Europie Zachodniej w średniowieczu*. Translated by Irena Wyrzykowska and Małgorzata Wyrzykowska. Warszawa: Pax.
- Delius, Walter. 1963. *Geschichte der Marienverehrung*. München: Reinhardt.
- Dominicus de Prussia. 2010. *Liber experientiae*. Vol. 1. Analecta Cartusiana 283.1. Salzburg: Institut für Anglistik und Amerikanistik, Universität Salzburg.
- Dominicus de Prussia. 2013. *Liber experientiae*. Vol. 2. Analecta Cartusiana 283.2. Salzburg: Institut für Anglistik und Amerikanistik, Universität Salzburg.
- Francisco. 2021. "Liberar la figura de María de la influencia de las mafias: Carta del Papa Francisco a la Pontificia Academia Mariana Internacional," <https://www.vaticannews.va/es/papa/news/2020-08/papa-francisco-carta-para-liberar-virgen-maria-mafias.html>.
- Górski, Karol. 1986. *Zarys dziejów duchowości w Polsce*. Kraków: Znak.
- Jan Paweł II. 2002. List apostolskim *Rosarium Virginis Mariae*.
- Jaromin, Joanna, Adam Dynak, Michał Baranowski, and Waldemar Linke. 2020. *Różaniec odmiawiany z Biblią: Biblia medytowana z różańcem*. Warszawa: Kontras.
- Klinkhammer, Karl Joseph. 1972. *Adolf von Essen und seine Werke: Rosenkranz in der geschichtlichen Situation seiner Entstehung und in seinem bleibenden Anliegen, eine Quelleforschung*. Frankfurter Theologische Studien 13. Frankfurt am Main: Knecht.
- Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. 2001. *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*. (= DPLL), https://liturgista.pl/?page=liturgy_norms&content=document&label=200112-17-C-KKB-DPLL.
- Kongregacja Nauki Wiary. 1989. List do biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach medytacji chrześcijańskiej *Orationis formas*. https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_19891015_meditazione-cristiana_pl.html.

- Kudasiewicz, Józef. 2002. *Biblijna droga pobożności maryjnej*. Z Biblią w Trzecie Tysiąclecie. Kielce: Jedność.
- Lekan, Janusz. 2020. *Matka uczniów Chrystusa: Studia mariologiczne*. Poznań: Pallottinum.
- Łaszewski, Wincenty. 2016. *Wszystko o Różańcu, który może wszystko: Historia, święci, cuda, krucjaty*. Warszawa: Fronda.
- Madeja, Stanisław. 2004. "Główne linie teologiczne Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii." *Seminare* 20:135–44.
- Papieska Międzynarodowa Akademia Maryjna. 2008. "Matka Boże w badaniach teologicznych i w nauczaniu." *Salvatoris Mater* 10 (1): 343–44. (= PMAM).
- Paweł VI. 1974. Adhortacja apostolska *Mariialis cultus*. (= MC).
- Piotrowski, Piotr. 2021. "Pomorski reformator Różańca," accessed October 21, 2021. <https://gdansk.gosc.pl/doc/7176702.Pomorski-reformator-Rozanca>.
- Pius XII. 1946. "Epistulae. Philippinas Insulas. Ad Excmum P. D. Michaelem O'Doherty, Archiepiscopum Manilensem, ob Marialem Conventum tertio vertente saeculo a parta victoria « La Naval » celebrandum." *Acta Apostolicae Sedis* 38:417–20.
- "Różaniec – Klauzule Dominika z Prus." 2016, accessed January 13, 2016. <http://www.aniolbeskidow.pl/index.php/radio/modlitwy/rozaniec?start=2>.
- Scheffczyk, Leo. 2004. *Maryja: Matka i Towarzyszka Chrystusa: Podręcznik mariologii*. Translated by Joanna Tumielewicz. Kraków: Wydawnictwo M.
- Scherschel, Rainer. 1982. *Der Rosenkranz – das Jesusgebet das Westens*. 2nd ed. Freiburg: Herder.
- Siemieniowski, Andrzej, and Mirosław Kiwka. 2013. *Chrześcijańska medytacja monologiczna: Źródła i aktualne pytania*. De Fratrum Nostrorum Consilio. Wrocław: Tum.
- Słomka, Walerian. 2002. "Jezus Chrystus." In *Leksykon duchowości katolickiej*, edited by Marek Chmielewski, 376–78. Lublin: Wydawnictwo M.
- Sobór Watykański II. 1965. Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*. (= KK).
- Stinissen, Wilfrid. 2000. *Ani joga, ani zen: Chrześcijańska medytacja głębi*. Translated by Justyna Iwaszkiewicz. Poznań: W drodze.
- Swend, Daniel. 2002. "Akt religijny." In *Leksykon teologii fundamentalnej*, edited by Marian Ruśceki, Krzysztof Kaucha, Ireneusz Sławomir Ledwoń, and Jacenty Mastej, 40–47. Lublin: Wydawnictwo M.
- Szulc, Alicja. 2007. "Homo religiosus późnego średniowiecza. Bernardyński model dewocji masowej." PhD diss., Uniwersytet Adama Mickiewicza.
- Towarek, Piotr. 2021. "Modlitwa 'Sub Tuum praesidium': czas powstania, miejsce w liturgii oraz recepcja w kulturze muzycznej. Zarys problematyki." *Vox Patrum* 80:239–68. <https://doi.org/10.31743/vp.12929>.
- Wichowa, Maria. 2016. "Exhortatio ad paenitentiam Dominika z Prus (kartuza, 1382–1460) i dwie parafrazy tego dzieła w literaturze polskiej XVII wieku. Trzy nieznane utwory ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej." *Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej* 66:155–75.

